

# SŁOWO

WILNO, Środa 25 marca 1931 r.

Redakcja i Administracja, Wilno, Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4. Otwarta od g. 9 do 4. Telefon: Redakcji 1782, Administr. 228.

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przysyłką pocztową 4 zł., zagrancie 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
DUKSZTY — Hotel Kolejowy.  
GLEBOKI — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Dworzec kolejowy — K. Smarzyński.  
KLECK — Sklep „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.

N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Nasze.  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarek.  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
SLONIM — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9 — N. Tarasiejski.  
WILEKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24. F. Juczwski.  
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.

CENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetryowy jednosłupowy na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty ogólnokrajowe 50 gr. Kronika reklamowa milimetry 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagrancie 50% drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50% drożej. Terminy druku i mogą być przez Administrację zmieniane. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## Podatek wyrównawczy Układ celny niemiecko-austriacki ZAŚLUBINY

hr. Jana Tyszkiewicza, pośl. wileńskiego z ks. Anną Radziwiłłówną

W roku ubiegłym wygasły uprawnień do pobierania gminnego podatku wyrównawczego. Na terenie województwa wileńskiego, wpływy z tego tytułu stanowiły w przybliżeniu 50 proc. łącznej sumy dochodów zwyczajnych gmin wiejskich. To też utrata tak poważnego źródła zasilania kas urzędów gminnych siłą rzeczy musiała spowodować wyjątkowe trudności budżetowe, — tem większe, że powiatowe związki komunalne, znajdując się również w krytycznej sytuacji, nie mogły przyszyć tu z właściwą pomocą, pomimo ustawowo przewidzianego obowiązku pokrywania niedoboru w budżetach gminnych. Z memoriału o potrzebach wileńskiego samorządu terytorialnego — odczytanego na konferencji gospodarczej na Zamku w październiku ubiegłego roku — dowiadujemy się, że wydatki gmin na administrację ogólną wynoszą przeciętnie 54 proc. wszystkich wydatków zwyczajnych. To znaczy, że z chwilą zniesienia podatku wyrównawczego, gminy wiejskie nie były w stanie z pozostałych dochodów pokryć wydatków na administrację. W związku z tem, w wymienionym memoriale wysunięty został postulat treści następującej:

„dla uratowania gospodarki gmin wiejskich od kompletnej klęski, jaka im zagraża w roku bieżącym (t. zn. 1930), klęski, która grozi w żywotne interesy społeczeństwa i państwa, uważamy za konieczne przysięść gminom z pomocą ze skarbów państwa w postaci bezzwrotnych dotacji, pokrywających lukę w działach dochodów budżetowych, wynikłą na skutek przekreślenia podatku wyrównawczego, wysokość tej dotacji dla całego województwa wileńskiego wyniesie kwotę okrago 2,5 milionów złotych”.

Trudności powstałe na tle skasowania podatku wyrównawczego, bynajmniej nie miały charakteru dorywczego. Pogłębiają się one w związku z coraz cięższą sytuacją powiatowych związków komunalnych, powodowaną skutkiem zadłużenia się i ogólnego kryzysu gospodarczego, który zdolność płatniczą ludności sprowadził do zera. Ktoś powiedział, że wysokość podatku wyrównawczego była sprawdzianem nieudolności gmin do gospodarowania i wykonywania swoich czynności. Niewątpliwie sprawność urzędów gminnych przedstawiała dużo do życzenia — w ostatnich jednak latach sprawność ta stała się zyskiwała na walorach, doskonaliła się, dawała coraz lepsze rezultaty. Dalsze usprawnienie gospodarki gminnej powinno być przedmiotem nieustannej troski miarodajnych władz. Tem niemniej, idąc tylko w tym kierunku, trudności budżetowych gmin wiejskich nigdy nie usuniemy.

Nie będziemy uzasadniać tego ostatniego zdania, — nie jest ono kwestionowane przez nikogo, kto nawet poobieżnie stykał się z zakresem gospodarki gminnej. Zwrócić musimy uwagę na co innego, — że są zwolennicy przywrócenia na stałe podatku wyrównawczego. Ci, idąc po linii najmniejszego oporu, nie widzą innego wyjścia, celem usunięcia trudności budżetowych gmin, jak przerzucenie ciężaru niedoborów gminnych na ludność.

Przynajmniej na naszym terenie ziem północno-wschodnich i zwłaszcza Wileńszczyzny musimy temu stanowczo przeciwstawić się. Żadnych nowych podatków, żadnych restytucyj podatków skasowanych, — ponieważ istniejące opodatkowanie już przerasta gospodarczą zdolność płatniczą ludności. Należy szukać innych dróg wyjścia, — a przedewszystkiem w odciążeniach świadczeń i odciążeniach czynności.

Słusznie, zdaniem moim, zwracano w cytowanym memoriale uwagę na czynników rządzących:

— dlaczego wyłącznie na gminy wiejskie spada obowiązek pokrywania kosztów leczenia ubogich mieszkańców

ców gmin, a zwłaszcza umysłowochorych;

— dlaczego koszty remontu i utrzymania dróg i mostów, z których korzystanie wzbronione jest specjalnymi zarządzeniami o ruchu przygranicznym, ponoszą gminy;

— dlaczego w budowie szkół powszechnych skarb państwa uczestniczy zaledwie w 20 — 30 proc., resztę zaś musi pokryć gmina (o ile wytrwa w zrozumieniu potrzeby budynku szkolnego).

Tych „dlaczego”, sądząc znajdzie się jeszcze sporo. W każdym razie nie może ulegać wątpliwości możliwość i to bardzo znaczna możliwość, całkiem uzasadnionego odciążenia świadczeń.

Nie mniej ważnym jest z drugiej strony odciążenie czynności. Wspominaliśmy o tem, że wydatki gmin wiejskich na administrację wynoszą około 54 proc. wszystkich wydatków zwyczajnych. Otóż ta administracja ogólna w 75 proc. obciążona jest wykonywaniem czynności poruczonych. W tej sprawie czytamy w memoriale o potrzebach wileńskiego samorządu terytorialnego co następuje:

„Gmina, będąca w ustroju Państwa komórką administracyjną i organem wykonawczym władz państwowych, w miarę postępu akcji dekoncentracji coraz bardziej jest obciążona rozmaitemi rodzajami działalności. Jest to zresztą objaw niezmiennej tendencji, albowiem stopniowe zwiększenie zakresu kompetencji gminy uważamy za najracjonalniejszą drogę, którą można osiągnąć tak bardzo pożądanego zbliżenia administracji do ludności. Jeżeli jednak uprzytomnimy sobie, że podobne obciążenie gmin nie idzie w parze z jednoczesnym, jak tego wymaga ustawa o finansach komunalnych, zwiększeniem ich źródeł dochodowych, to stwierdzimy, że wywyższanie się gmin z wkładanych na nie nowych obowiązków w znacznym stopniu przerasta możliwości finansowe gmin i wymaga przysięcia tym gminom, w imię dobra administracji państwa, pomocy ta, zdaniam naszym polegałaby: a) na odciążeniu gmin od takich czynności, do wykonywania których powołane są specjalne organa administracji państwowej, względnie od takich zadań, sprośnięcie którym jest ponad przeciętnie siły gminy, b) na udzieleniu gminom ze strony Skarbu Państwa, odpowiedniej rekompensaty finansowej za te czynności, które zostały gminom zlecone z pominięciem wymogów ustawy o finansach komunalnych wskazujących na konieczność każdorazowego zapewnienia gminom dochodu na pokrycie wydatków związanych z wykonaniem zadań nowych i 3) na przyznaniu gminom prawa pobierania opłat administracyjnych od osób zainteresowanych zaświadczenia gminy, nie wynikające z ustawowego obowiązku powszechnego”.

Całkowicie kreslimy się pod temi dylematami z wyjątkiem punktu C, który wymaga bliższego omówienia w sensie ścisłego ustalenia za jakie konkretne czynności i w jakiej wysokości może być pobierana opłata administracyjna. Do tego dołączyć chcemy życzenie, by nowo-uchwalone rozporządzenia nie wkładały zbyt pochopnie i bez głębszego zastanowienia się nowych obowiązków na gminy wiejskie. Mianowicie utarł się u nas zwyczaj przekazywania pewnych czynności gminom, bez uwzględnienia, czy zdolne one są wykonać je należycie, — tylko dla tego, że wydatki związane z temi czynnościami nie były zawczasu przewidziane w budżecie tego lub innego ministerstwa. Klasycznym przykładem tego może służyć rozporządzenie z marca 1928 r. o statystyce produkcji rolnej. Urzędy gminne, nie posiadające odpowiedniego aparatu, przez ciągłe innymi zadaniami muszą sprowadzać zestawienia gminne na podstawie kwestionariuszy o obszarze zasiewów, wysokości zbiorów, zapasach płodów rolnych, ilości inwentarza żywego i t.p. Zestawienia te siłą rzeczy polegają na automatyzmie, bez wnikania w treść uzyskanego materiału, podsumowywaniu danych. W ostatecznym wyniku materiał statystyczny ostrożnie mówiąc jest mało wiarygodny. Według statystyki zbiorów za rok 1928 (rok kłeski) w powiecie Mołodeckim (wówczas Mołodeczaninem) wydajność zbóż była tak wysoka, że mogła wywołać zazdrość rolników

WIEDEN. PAT. Rządy austriackie i niemieckie w drodze wymiany listów między oboma ministrami Spraw Zagranicznych wyraziły zgodę co do rozpoczęcia rokowań w sprawie traktatu, celem wyrównania stosunków celnych, handlowo-politycznych na podstawie i w ramach następujących linii wytycznych, ujętych w następującym protokole urzędowym:

I. 1) Przy pełnym utrzymaniu niezależności obu państw i przy pełnym respektowaniu zobowiązań wobec państw trzecich, na traktat zapoczątkować nowe uporządkowanie stosunków gospodarczych w drodze umów regionalnych, 2) W szczególności oświadczyć obydwu państwom obowiązujące w traktacie, że gotowe będą z każdym innym państwem na jego życzenie rozpocząć rokowania, co do podobnego uregulowania stosunków.

II. 1). Niemcy i Austria ułożą ustawę celną i taryfę celną, która wejdzie w życie

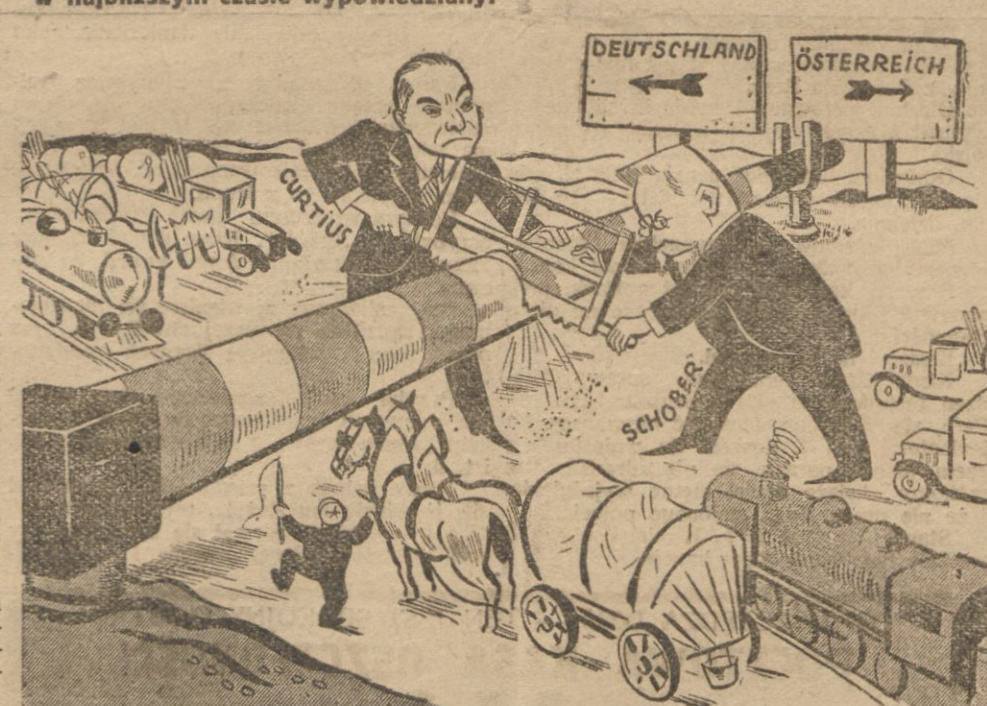
PRZYCHYLENE STANOWISKO SOCJALISTÓW AUSTRIACKICH  
WIEDEN. PAT. Jak informuje agencja socjaldemokratyczna, zarząd austriackiej partii socjaldemokratycznej powziął w sprawie prowadzących pomiędzy Rzeszą Niemiec i Austrią rokowań w przedmiocie utworzenia wspólnoty celnej uchwałę, w której między innymi wita z zadowoleniem usiłowania rządu Rzeszy Niemieckiej i Austrii w kierunku stworzenia wspólnoty celnej i będzie też dążenia bezwzględnie popierać, żądając jedynie, ażeby rząd austriacki dalszą akcję prowadził w ścisłym porozumieniu z austriacką radą narodową.

LONDYN. PAT. — Prasa w dalszym ciągu bardzo żywo omawia układ celny austriacko-niemiecki, zwracając coraz większą uwagę na tajemniczość, jaka towarzyszy jego zawarciu oraz na wybór chwili podania do wiadomości publicznej samego faktu zawarcia układu, niż na samą jego treść. „Daily Herald” stwierdza, że układ wpłynie na zwiększenie nerwowości w stosunkach międzynarodowych. Atmosfera niepokojąca została wywołana w chwili, kiedy spójność jest bardziej niż kiedykolwiek bądź potrzebna dla Europy.

Dr. Curtius i dr. Schober — pisze dziennik — powinni byli raczej poczekać. W każdym razie było poważnym błędem z ich strony pominięcie wstępnych rozmów z innymi mocarstwami, które byłyby nakazem zwykłej kurtuazji. Tajemniczość, która otaczała układ i jego niespodziewane ogłoszenie, wywołały tylko podejrzenia.

„Manchester Guardian”, zastanawiający się nad akcją, jaką ze strony mocarstw wywołał układ austriacko-niemiecki, pisze, iż polityka zagraniczna rządu angielskiego polegała w ostatnich czasach na przygotowaniu odpowiedniej, przychylniejszej atmosfery dla konferencji rozbrojeniowej. Niedawny układ francusko-włoski był wspaniałym krokiem naprzód na tej drodze. Jest więc zupełnie zrozumiałe, iż powstało pytanie, czy układ austriacko-niemiecki będzie sprzyjał, czy też stanie się przeszkodą w pracach konferencji rozbrojeniowej.

**Zerwanie rokowań czesko-austriackich**  
WIEDEN. PAT. Delegacja czeskosłowacka, która bawiła tu celem przeprowadzenia rokowań handlowych z delegacją austriacką, wróciła wczoraj niespodziewanie do Pragi. Termin dalszych rokowań nie został ustalony. Liczyć się należy z możliwością, że traktat handlowy z Czechosłowacją będzie w najbliższym czasie wypowiedziany.



Układ handlowy w karykaturze niemieckiej

## Odjazd Marszałka Piłsudskiego nie był oczekiwany

FUNCHAL. PAT. Reuter, podając wiadomość o wyjeździe Marszałka Piłsudskiego z Madery na polskim statku wojennym, zaznacza, że odjazd ten był do pewnego stopnia nieoczekiwany, ponieważ — jak to agencja Reutersa podawała przed kilkoma dniami, — Marszałek miał jakoby odjechać z Madery 26 marca na pokładzie statku portugalskiego.

## Groźna choroba Metropolity Szeptyckiego

LWÓW. PAT. „Słowo Polskie” dowiaduje się, że greckokatolicki metropolita Szeptycki od dłuższego czasu niedomagał, a w ubiegłą sobotę stan jego zdrowia znacznie się pogorszył. Zwołane na niedzielę konsylium lekarskie orzekło, iż ks. metropolita zapadł na ognisko zapalenia płuc. Ze względu na wysoką gorączkę i poprzecznie niedomaganie organizmu stan zdrowia metropolity budzi w najbliższym otoczeniu poważny niepokój.

poznańskich! Urzędy gminne nie są w stanie sprawdzać, czy niepiśmienny wieśniak podał zamiast hektarów dziesięciny, zamiast zbiorów w centnarach — zbiory w pudach. Jednak gminy muszą wykonywać zbieranie materiałów statystycznych, ponieważ w preliminarzu budżetowym Głównego Urzędu Statystycznego w swoim czasie skreślono pozycję wydatków na prowadzenie statystyki produkcji rolnej! W rezultacie naszą politykę rolniczą

opieramy na statystyce, która budzi zbyt dużo zastrzeżeń, by mogła być miarodajną podstawą dla wniosków decydujących być może o dalszych losach rolnictwa. Mniejsza o to, jednak wracając do właściwego tematu i reasumując nasze uwagi, musimy stwierdzić, że istnieje duże możliwości uporządkowania budżetów gminnych, bez konieczności powrotu do podatku wyrównawczego.

H—ski.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

wraz z traktatem na czas jego trwania, z zgodą na obu terenach celnych. 2) Zmiany ustawy celnej i taryfy celnej mogą być przedsięwzięte na czas trwania traktatu tylko w drodze porozumienia obu stron.

III. 1) W obrotach między obu państwami nie mogą być pobierane w czasie trwania traktatu żadne cla przywózowe i wywózowe. 2) Obydwu państwom należy się w traktacie co do tego, czy i dla jakich określonych kategorii towarów tudzież na jaki czas okazać się potrzebne cla wewnętrzne.

IV. Obydwu państw zaważają w traktacie porozumienie co do tymczasowego uregulowania stosunków wewnętrznych, odnośnie do podatków od obrotu towarów i co do takich towarów, które obecnie w jednym, lub drugim państwie, podlegają monopolom, lub też opłatom konsumcyjnym.

V. Administracja celna każdego z państw, ma być od administracji drugiego państwa niezależna i podlega tylko rządowi swego państwa. Każde państwo ma również ponosić koszty swojej administracji celnej. 2) Przy pełnym zachowaniu powyższych zasad, przedsięwzięcia obydwu państw techniczne zarządzenia, celem równomiernego przeprowadzenia ustawy celnej, taryfy celnej i innych przepisów celnych.

VI. 1) Cla będą pobierane na niemieckim terytorium celnym przez administrację celną niemiecką, na austriackim terytorium celnym przez administrację celną austriacką.

2) Po odciążeniu wspólnych kosztów, wynikających z przeprowadzenia traktatu, będą dochody celne rozrachowywane między obu państwami według klucza rozdziału. 3) Poczynione będą zarządzenia, by prawa zastawu dochodów w jednym lub drugim państwie nie zostały uszczuplone.

VII. 1) Zakazy przywozu, wywozu i przewozu nie mają istnieć między Niemcami a Austrią. W traktacie mają być wymienione z możliwą dokładnością wyjątki, które mogą wynikać ze względu na bezpieczeństwo publiczne, higienę publiczną i t.p.

2) Obydwu państw zapowiadają w miejsce ustawy weterynaryjnej obowiązującej między Niemcami a Austrią, z dnia 12 lipca 1924 roku, o ile możliwości jaknajszersze, najpóźniej zaś w roku po wejściu w życie traktatu, nową umowę, która ureguluje handel zwierzętami i produktami zwierzęcymi.

IX. 1) Każdy z obu rządów ma po wejściu w życie traktatu zasadniczo prawo zawierania traktatów handlowych z państwami trzecimi. 2) Przy rokowaniach z państwami trzecimi będą rządy niemiecki i austriacki mieli wzgląd na to, by zawrzeć się mające traktaty nie pozostawały w sprzeczności z interesami drugiej strony. 3) O ile to odpowiadać będzie interesom handlowym obu państw będą traktaty handlowe z państwami trzecimi zawierane wspólnie, także i w tym wypadku będą Niemcy i Austria osobno podpisywały i ratyfikowały traktaty handlowe.

X. Obydwu państw przedsięwzięcia na czas odpowiedniego zarządzenia, aby traktaty handlowe, zawarte przez Niemcy i Austrię z państwami trzecimi odnośnie do stawek celnych i odnośnie do przeprowadzenia zakazu przywozu i wywozu a także i innych przepisów były uzgodnione z treścią i celem zawręć się mającego traktatu.

XI. Celem bezspornego przeprowadzenia traktatu na być utworzona komisja rozjemcza, składająca się z partytyniecznie przedstawicieli obu stron.

XII. 1) Traktat zawręć się mający ma być ratyfikowany w terminie, ustalonym w traktacie. 2) Traktat może być wypowiedziany każdego czasu w terminie jednego roku, po raz pierwszy nie wcześniej jednak niż po upływie trzech lat od wejścia jego w życie. 3) Wypowiedzenie może być dokonane tylko na podstawie ustawy państwa, które wypowiedzenie zamierza przeprowadzić.

## OPTYMISTYCZNE NASTROJE W BERLINIE

WIEDEN. PAT. — „Neue Freie Presse” donosi z Berlina z kół dyplomatycznych, że wrażenie tych kół po zachowaniu się mocarstw wobec planów austriacko-niemieckich jest korzystne. Przedewszystkiem wskazują na to, że ze strony mocarstw nie nastąpił w Wiedniu formalny protest. Nie było też w Wiedniu wystąpienia koleżeńskich akredytowanych posłów. Przedstawiciel każdego państwa zjawiał się z osobną u austriackiego ministra spraw zagranicznych. Także i w Berlinie min. Curtius przyjął ambasadora Francji, Anglii i Włoch, aby udzielić im bliższych informacji o układzie niemiecko-austriackim.

W Berlinie sądzą, że rząd angielski i francuski zachowują się z pewną rezerwą, natomiast z innej strony słychać, że francuski minister spraw zagranicznych Briand miał oświadczyć ambasadorowi niemieckiemu, iż uważa układ niemiecko-austriacki za pokrzyżowanie jego planów co do gospodarczej Pan-europie.

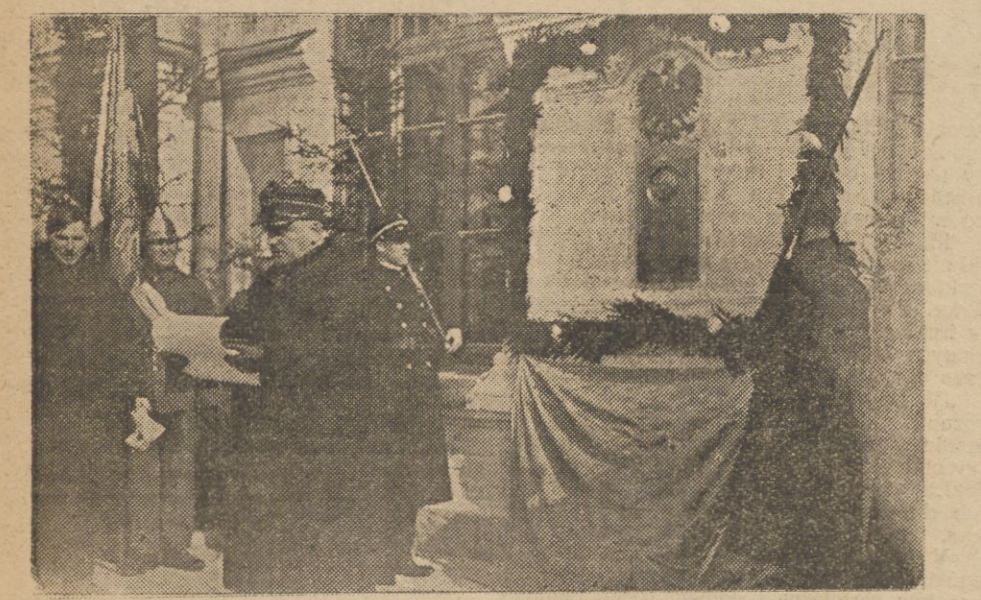
Na uroczystości ślubnej, prócz wyżej wspomnianych, obecni byli marszałek Senatu Władysław Karłowicz, ks. Eustachy Sapieha z żoną i córką, prezes Klubu Bloku Bezpartyjnego w Sejmie p. Tadeusz Hołdowski, mjr. Jerzy Dąbrowski b. dowódca 13 pułku Ułanów Wileńskich, jak również płk. Konstanty ks. Drucki-Lubecki i płk. Butkiewicz, wreszcie liczni koledzy i znajomi. Rtm. Prosiński reprezentował kolegów i oficerów 13 pułku ułanów.

Po uroczystości ślubnej miało miejsce w mieszkaniu księżstwa Karłowicza Radziwiłłów, przy ul. Pięknej, śniadanie dla najbliższego grona rodzinnego, gdzie uprzejmie przyjmowali rodzinę ks. Izabella Karłowicz, ks. Franciszek i ks. Albrecht ordynat na Nieświeżu Radziwiłłowie. Później nastąpił odjazd Państwa Młodego na dworzec kolejowy, skąd o godz. 3 po południu odjechali do Włoch.

Redakcja „Słowa” składa serdeczne życzenia hr. Janowi Tyszkiewiczowi, członkowi swego komitetu redakcyjnego. Składa je jako wileńszczyzna, który z nami dzielił dni najcięższe i nie szczędził żadnych ofiar, poświęcając im wysiłki, gdy wisieli nad naszym miastem losy tragiczne. Składa je jako działaczowi społecznemu, pracującemu zawsze z porywem uczuć najsłabszych. Składa je jako ziemianinowi naszego kraju, do którego działalności patriotycznej i społecznej oby wszyscy byli podobni.

Redakcja „Słowa” składa serdeczne życzenia hr. Janowi Tyszkiewiczowi, członkowi swego komitetu redakcyjnego. Składa je jako wileńszczyzna, który z nami dzielił dni najcięższe i nie szczędził żadnych ofiar, poświęcając im wysiłki, gdy wisieli nad naszym miastem losy tragiczne. Składa je jako działaczowi społecznemu, pracującemu zawsze z porywem uczuć najsłabszych. Składa je jako ziemianinowi naszego kraju, do którego działalności patriotycznej i społecznej oby wszyscy byli podobni.

**BARANOWICZE**  
—Imieniny Marszałka. W roku bieżącym szczególniej uroczyste jest obchodzone. Dzień Imienia Wodza Narodu. Już o godzinie 16 w dniu 18 marca w całym mieście widać gorące przygotowania do obchodu imienia. Tu i ówdzie dekorują domy, urządzają iluminacje, przybijają zieloną portretami i t.d.  
Na wszystkich gmachach łopocą chorągwie biało-czerwone.  
O godzinie 19 orkiestra strażacka i 78 p. piech. z pochodniami przeszły ulicami miasta za orkiestrami szły tłumy publiczności, tworząc olbrzymi pochód.  
Na terenie kolejowym capstrzyk odegrała orkiestra kolejowa.  
O godzinie 6 rano 19 marca pobjudka. Pogoda z samego rana zapowiada się przez piękną, mroźną, który panował zima, nieco osłucha ulice.  
Przed grobem Nieznanego Żołnierza, gdzie ma się odbyć defilada, idzie gorący



nieznanymi i również drogi — i możecie liczyć na naszą przyjaźń, naszą opiekę, a w razie potrzeby i pomoc.  
W radnej dla całego Narodu Polskiego chwili, — witając Was, mili sercu naszemu Goście — proszę wnieść okrzyk:  
Najjaśniejsza Rzeczypospolita, Dzielnia Armia i Jej Wódz, Marszałek Józef Piłsudski niech żyją!  
Z ramienia komitetu regionalnego przemawiał p. rejent Danowski, który między innymi powiedział, że nie z kurtuazji miasto wita pierwszy dywizjon 20 pułku, ale cieszy się, iż powiększają się kadry polskiej tuż w naszym grodzie, powiększa się Kultura Zachodu, przeciwstawiając się Kulturze Wschodu.  
Wreszcie inż. M. Layan witał Dywizjon z ramienia koleji.  
Na przemówienia odpowiedział krótko po żołniersku dowódca dywizjonu dziękując za tak gorące spotkanie.  
Po mszy polowej wojsko i organizacje społeczne odmaszerowały pod pomnik Nieznanego Żołnierza, skąd płed gen. Krok-Paskowski, wicewoj. Godlewski, gen. Skotnicki, star. Przepakowski i in. dygnitarzy odbyła się defilada.  
O godzinie 12.30 odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej, na którym uchwalono wysłać holdowniczą depeszę do Marszałka Piłsudskiego na Madec, treści następującej: „Monsieur Joseph Piłsudski Marszałek de Pologne Funschal Madere.  
W dniu Twoich Imienin Panie Marszałku Pierwszy Honorowy Obywatel naszego miasta Rada Miejska w imieniu całej ludności Baranowicz zasyła Ci wyrazy głębokiej oddania oraz serdeczne życzenia długich lat dla dobra ukochanego Ojczyzny. Senkowski burmistrz i przewodniczący Rady Miejskiej Baranowicz.”  
Po odczytaniu depeszy przez burmistrza Senkowskiego, takowa została przyjęta jednogłośnie oklaskami.  
O godzinie 13 w sali Kina Apollo odbyła się uroczysta akademja, zorganizowana przez miasto. Akademję zagał burmistrz miasta p. Senkowski, przemówienie okolicznościowe wygłosił poseł Poznań.  
W dziale koncertowym udział wzięli uczniowie i uczeni gimn. państwowego (chór i deklamacja), szkoły powsz. nr. 5 orkiestra piktowa) oraz orkiestra 78 pp.  
O godzinie 14 urządzono akademję dla dzieci przedszkola kolejowego, w czasie której nauczycielka przedszkola wygłosiła okolicznościowe pogadanki z dziećmi na temat: „Znaczenie Obchodu Uroczystości” poczem dzieci przedkładały wiersze i odpisywały kilka piosenek.  
Po zakończeniu akademji wydano dla dzieci prezenta i urządzono herbatkę.  
O godzinie 19 w prześwietlonej dekorowanej i iluminowanej sali odbyła się uroczysta akademja, którą zagał p. inż. Prawdzic-Layman Marjan, poczem wygłosił okolicznościowe przemówienia: pan profesor gimnazjum Państwowego Bożeński i instruktor ka pani Bojarska Stefania, poczem orkiestra kolejowa odegrała hymn Narodowy, następnie pod kierownictwem nauczyciela szkoły powszecznej p. Czesława Truskowskiego — chór odpiewał kilka piosenek.  
Deklamacje wygłosili dzieci z przedszkola „Kto Cię Wola” i „Święto dziś w Belwederze.”  
O godzinie 16.30 przy licznie zgromadzonej publiczności oraz władz przedstawicieli nastąpiło otwarcie Muzeum Powiatowego. Gości powitał kustosz muzeum Turski. Poświęcenie muzeum dokonał ks. Żoładkowski wygłaszając okolicznościowe kazanie.  
Na zakończenie programu Dnia uroczystości w prześwietlonej sali Ogólna Garnizonowa odbył się raut, który zgromadził liczne rzesze społeczeństwa, jak cywilnego, tak i wojska.  
W ciągu całego dnia ulice miasta były przepięknie publicznością, która z zaciekawieniem oglądała dekoracje gmachów publicznych, oraz domów prywatnych.  
Z nastaniem zmroku fasady domów rozjaśniły tysiącami światłami.  
S. G.

**POPIERAJCIE L.O.P.P.**  
jeździe i uwielbia i jest uwielbiany przez piękne kobiety.  
Zawrotna i fantastyczna była kariera wojskowa najpiękniejszego z huzarów. Osiemnastoletni rekrut zostaje kapitanem w dwudziestym roku życia, pułkownikiem w dwa lata później, a w dwudziestym dziewiątym generałem dywizji i ulubioncem Cesarza. Ten szalony marsz życiowy odbywa się w szczyku i hatasie bitew, wśród pękających granatów i niezwykłych oszalańcujących epizodów miłosnych, na tle wspaniałej epoki napoleońskiej. Głównie Lasalle z okrzykiem „vive l'Empereur!” w szarych na kawalerję austriacką w trzydziestym trzecim roku życia, jakby stosując się do ogłoszonego przez siebie przykazania, że „huzar, który nie zginął mając lat trzydzieści jest tchórzliwym trutnikiem.”  
Lasalle jak każdy prawy kawalerzysta wiał wielką słabość do trzech „K”, co według kompetentnego wyjaśnienia tłumacza oznacza: koń, koniak i kobieci, ale oprócz tych zawałeryjskich słabości, które przeplatały barwną wstęgę jego życia, nie obce mu były uczucia głębsze, a ponad wszystkim gorąco przywiązanie do Napoleona. Bonaparte był jego ukochanym wodzem, którego oceniał swego ulubieńca i wybacział

**Nowy rząd na Łotwie**  
RYGA, PAT. Przywódcy Związku Chłopskiego Ulmanisowi udało się we wtorek po południu utworzyć rząd koalicji prawicy mieszczańskiej i partji centrowych. Ulmanis objął stanowisko premiera oraz tekę spraw zagranicznych. Ministrem finansów został Annus (nacionalista), ministrem spraw wewnętrznych Petrewicz (również nacionalista), wojny — Laiminsz (Związek Chłopski). Nowy rząd przedstawił się we wtorek wieczorem sejmowi. Expose nowego rządu omawia szereg zagadnień z polityki gospodarczej.

**Obrady bloku agrarnego**  
W AMBASADZIE POLSKIEJ W RZYMIE  
RZYM, PAT. Stosownie do powyższej w Bukareszcie rezolucji stałego komitetu studjów ekonomicznych zebrali się we wtorek w ambasadzie polskiej w Rzymie przedstawiciele państw, należących do bloku agrarnego Europy Środkowej i Wschodniej, stworzonego przez zeszłoroczną konferencję warszawską. Obrady zagał przemówieniem powitał ambasador Przechdzicki, podkreślając znaczenie sprawności ścisłej współpracy państw rolniczych w zwalczaniu kryzysu. Na przewodniczącego wybrano szefa delegacji łotewskiej, ministra łotewskiego w Rzymie posła Seya. Obrady toczą się nad sprawą porządku dziennego konferencji zbożowej oraz nad sprawą stanowiska, jakie blok na niej zajmie.

**Lotnicy polscy w Kongo**  
ELISABETHVILLE, PAT Lotników polskich kpt. Skarżyńskiego i por. inż. Markiewicza spotkało w Elisabethville (Kongo belgijskie) nadzwyczaj serdeczne przyjęcie. Na liczne prośby lotnicy wykonali loty pokazowe wobec wielkiej ilości widzów. Silnik samolotu pracuje znakomicie i po dokonaniu naprawy w Atbara nie należy przewidywać niespodzianek. W dniu 25 b. m. nastąpi start do miasta Luluaburg, położonem nad rzeką Lulua.

**Skazanie akuszerki w Lidzie**  
LIDA, PAT. Wileński Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Lidzie skazał w dniu 23 marca r. b. akuszerkę Kłarę Epsztajn na 4 lata więzienia i pozbawienie na przeciąg lat 5 praktyki akuszerskiej za spędzanie płodów,

**Pomysłowy szantażysta w roli kolonizatora z Peru**

W pierwszych dniach marca r. b. w „Kurjerze Warszawskim” ukazało się ogłoszenie o poszukiwaniu sekretarza lub sekretarki ze znajomością języka angielskiego, do wielkiej organizacji kolonizacyjnej, na świetnych warunkach, z kaucją od 1,000 do 2,000 dol. am. Ołerty pod „Kolonizator” i t. d.  
Mnóstwo pań i panów pragnęło objąć intratną posadę na wyjazd.  
Pierwszy „zaszczycony” został odpowiedział p. Tadeusz Jędrzejowski, właściciel do mu, absolwent wyższej szkoły handlowej, (Równa 19), do którego zgadowno jakiś pan, podający się za księcia Gintult — Dziełałowski, prosząc o zgłoszenie się w dn 17 b. m. między godziną 6-tą a 8-mą wiecz do hotelu „Bruhłowski” w Warszawie w sprawie złożonej ołerty. Pan J. zjawił się.  
Książę odpowiedział iż niedawno temu wrócił z Ameryki Pol. Zajmuje się kolonizacją w Peru. Jest posiadaczem 200,000 ha ziemi i lasu.  
Mą szersze plany na przyszłość. Chodzi o nawiązanie kontaktu z przemysłem polskim. Dotychczas wysłał już 500 robotników z Polski do Peru.  
Ołertant przedstawiał swoje kwalifikacje i wyraził życzenie objęcia wakującego stanowiska.  
Omówiono warunki: pensja 1000 zł. miesięcznie, kosztta rozjazdów i diety — 10 dol. am. dziennie.  
Mila rozmowa z elegancją „dżentelmenem” przeszła wreszcie na temat kaucji. Przyszły kandydat zamiast gotówki proponował zabezpieczenie hipoteczne na nieruchomości.  
Książę i na to przystał.  
Kiedy jednak omawiano sprawę urządzeń technicznych olbrzymiego tartaku w Peru, stanowiącego własność nieznanego kolonizatora, pan J. doszedł do wniosku, że ten jednak narazie się nie zradzi, że rzekomo książę dawał błędne wyjaśnienia, i że nie ma o tem... żaden melonowy pojaccia.  
Stanęło na tem, iż p. J. miał dostarczyć ewilkę hipoteczną, jako kaucję.

**KTO OSZCZĘDZA DZIŚ — TEN JEST SPOKOJNY O JUTRO!**  
**POCZTOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI P. K. O.**  
Centrala: Warszawa, Jasna 9  
Ekspozytura: Nowolotki 10, Próżna 3, Hale Mirowskie  
Gwarantuje wkłady gotówką, najpewniejszymi lokatami w złocie i licznymi nieruchomościami.  
Obrót P. K. O. wyniósł w r. 1930 24 milardy złotych.  
Suma wypłaconych procentów za wkłady wynosiła w roku 1930 ponad 13 milionów złotych.  
Każdy urząd pocztowy przyjmuje wpłaty i uskutecznia wypłaty.

5-ta klasa, 12-ty dzień ciągnięcia  
**PRZED PRZERWĄ**  
10.000 zł. wygrał nr. 2864  
Po 3.000 zł. wygrały nr.: 11267 155657 204707.  
Po 2.000 zł. wygrały nr.: 23781 29836 44105 71054 92886 129843 143994 194170  
Po 1.000 zł. wygrały nr.: 5136 10428 13892 16607 18348 53339 57007 60965 66959 67999 85153 1550410 153456 173962 175542 186356 188546 192906.  
Po 500 zł. wygrały nr.: 2529 4453 7668 12652 13202 15203 15414 17262 24263 25764 33854 35854 35304 35497 35583 35983 37716 38603 40262 41834 42774 47606 49654 50223 51697 52477 53639 66474 71047 71129 73226 73557 78927 80989 90051 90052 97164 99556 112056 112858 113794 120511 120921 121324 126773 128104 132245 138909 139148 139246 139848 141028 144996 147860 150072 150547 151561 155998 161055 162412 163129 164833 166560 167012 173885 175387 176638 177506 179378 180668 181298 182089 182826 183453  
**PO PRZERWIE**  
Po 5.000 zł. wygrały nr.: 85764 192591  
Po 3.000 zł. wygrały nr.: 45751 161064 207198  
Po 2.000 zł. wygrały nr.: 24435 43511 116531 117484 137860 174401 194326  
Po 1.000 zł. wygrały nr.: 16865 21197 23575 29402 35544 44432 71277 74161 78375 95676 97890 106941 143100 16531 177183 179063 180809 206123.  
Po 500 zł. wygrały nr.: 917 1428 6267 7896 9667 13531 16858 21870 21867 22406 24096 24409 28960 32772 40627 41191 44922 49998 52364 540038 58081 61689 62765 70875 71832 72157 75212 77632 81813 85327 85505 91863 95803 96313 96710 96888 100141 102271 103632 104281 105444 108658 108772 109352 111234 113550 114161 115697 118760 118484 121604 124207 124041 128683 129437 138689 143088 146339 149226 158387 159276 160730 160804 161570 165490 168009 169399 170041 170276 172245 178591 180815 181406 181768 182391 183691 183244 183902

Widok usłwionej siedzioty tępoty i głupstwa rozjątrzył dobre stworzenia. Może na dobitkę zoczyły jeszcze paru radnych i ławników — dość, że zawrzało w wozie, zakotłowało się, i pisk, skowyt, tupot i wylamawszy boczną deskę, cała gromada prosiaków wysypała się na bruk. Co za to mieszenie! Jaki hamider! Chyż czworonogi rozbiegły się po całym placu. Tramwaje, autobusy, taksy, — wszystko stanęło. Publiczność, naprzód skosternowana, rzuciła się łapać miłe bestyjkę.  
Gazeciarze mieli uciechę — dzikie go nitwy, wrzaski uchodzący doskonale — świetne polowanie. Policjant próżno usiłował regulować ruch, na jego paleczkę nie zważały ani wieprzki, ani goniący. Pan Walenty zlał z kózla i objął komendę:  
— Trzymaj prosiaka, trzymaj wciurności za nogę! — o niedaral o flejtuch warsławski, mocno, nie bać się, nie ugryziel!  
Nieprawne mieszczychy darennie chwytali śmigle wieprzki za kark, — szczałnął się warczak i już był wolny, na wskazówki doświadczonych świnopasów nikt nie zważał.  
Bęc! W zapale pocięgu zderzyli się nad jakimś prosiakiem młody człowiek i panienka. Aż im nosy zgrzytnęły. „Och, przepraszam pania”. „Nic, nic, to moja wina”, „Bardzo pania boli?” „Ależ to drobiazgi”. „Muszę pania odprowadzić...”. „A no, proszę”.  
Idą pod rękę, gawędzą, żartują. Znajomość, przyjaźń, miłość — ślub.  
Ktoby to myślał, że pan Walenty, a raczej jego świntuch, będzie swatem tych dwojga.  
A gdy dojdzie kłótnia, rewolwer, rozwód, kto winien ponieść karę? Dobrze, że wieprzak przed pół rokiem zginął w rzeźni, bo dostałoby mu się teraz od zwaśnionej pary.

**UMOWY ZE ZŁODZIEJAMI**  
W jednej z gazet można było onegdaj przeczytać następujące ogłoszenie:  
Złodzieja, który mi ukradł pałto 9 b. m. z lokalu... proszę uprzejmie o zwrot za wynagrodzeniem rękopisów, znajdujących się w bocznej kieszeni, oraz chusteczki do nosa — bardzo pamiętkowej. Coraz częściej widzę podobne ogłoszenia. Poszkodowani niezar proponują lotryskom odkupić swą własność za skromną cenę. Będzie to obopólnie dobry interes: Złodziej otrzyma więcej niż od złodzieja — Zyd — posera, a okradzionego taniej to kosztować będzie, niż nowy zakup.  
Wracamy do dobrych egipskich czasów z przed pięciu tysięcy lat. W Egipcie była złodziejska giełda — gdy komu co zginęło, szedł tam i za niską opłatą otrzymywał swą własność z powrotem. Giełda ta była unajęjonowana przez faraonów i policję.  
Możeby i u nas urządzono coś podobnego? Ką.

**Prawdziwe Jedwabie z Milanówka**  
Szale przetykane złotem kupić można w **BAZARZE LUDOWYM** ul. Zamkowa 8.  
Jeszcze tylko jeden dzień dzisiejszy

Lasalle był nieobliczalny w pomyślach, nie zastanawiał się długo i pułkiem szarżował dywizję, szwadronem pułki, nie było dla niego trudne zająć konno na salę balową lub też przekradnąć się głęboko na tyły nieprzyjaciela, dla zamienienia kilku uścisków z czarującą kochanką.  
Krótkie czasy pokoju i postojów w garnizonach były dla Lasalla okresami przymusowej nudy, którą starał się utopić w winie. Jego żywiołem była wojna, walka ofensywna, działania kawalerji w straży przedniej, podjazdy, wypadły, szarże — wówczas czuł, że żyje całą duszą. Jego fantazja, energia, odwaga znajdowały świetne pole do popisu, znacząc mu drogę życiową zwycięstwami i wplatając liście wawrzynów do wieńca, który otoczył skroń bohaterańskiego dowódcy lekkiej kawalerji armji napoleońskiej.  
Po kampanji hiszpańskiej, kiedy jeszcze tu i ówdzie w Kastylii, grzmiały strzały partyzantów, dowiedział się Lasalle o przygotowaniach do wojny z Austrią, prosił więc o przeniesienie jego do armji, która będzie działała na tym froncie. Cesarz uwzględnił jego prośbę. Jest to ostatni etap. W przeddzień bitwy w której kula w czoło zwała lila najpiękniejszego z huzarów, Lasalle opadły złe przeczucia.  
Dwa — jak powiada Dupont — drobne wypadki sprawiły na nim przegnąbiające wrażenie, a mianowicie fajka, z którą nigdy się nie rozstawał, pękła w skórzanym futerales i manierka z wódką rozbiła się w skrzynce ze spirytualjami.  
— Nie przeżyję dnia dzisiejszego — oświadczył swemu ofudantowi.  
Przecucie nie zawiodło go. Naza jutrz wieczorem po kilkunastu krwawych szarżach padł w ataku na kawalerję austriacką pod Leopoldau.  
Całą armję okryła żaloba.  
Książka o Lasalle wzbogaca naszą literaturę o epoce napoleońskiej i jak to taka jest cennym wkładem do charakterystyki ludzi Napoleona. Znajdź się ona oprócz ludzi interesujących się tym okresem dziejów, w rękę każdego szwoleżera i ułana polskiego, Lasalle bowiem może być wzorem tego ducha, który cechuje prawdziwego kawalerzystę.  
Płk. Wieniawie Długoszewskiemu należy się szczególne uznanie za to, iż przysparza splendoru naszej kawalerji, dowodząc, iż prawy kawalerzysta również dobrze włada piórem, jak lancą i szablą. Lr.

\*) Marcel Dupont. Generał Lasalle, przełożył i wstępem opatrzył Bolesław Wieniawie Długoszewski.

# Kurier Gospodarczy Ziemi Wschodnich

## UBEZPIECZENIE NA WYPADEK BEZROBOCIA

(W/g sprawozdania za rok 1928)

Ogólna liczba ubezpieczonych wynosiła w roku 1928 średnio 932,637. W roku 1927 liczba ta wynosiła 860,951.

W ciągu roku liczba ubezpieczonych wzrosła z 866,401 w styczniu do 1,004,666 w grudniu. Przemianę przeliczenia tego wzrostu był następujący:

| Miesiąc | L. ubez. | Miesiąc | L. ubez.  |
|---------|----------|---------|-----------|
| I       | 866,401  | VII     | 945,584   |
| II      | 846,704  | VIII    | 977,375   |
| III     | 858,856  | IX      | 989,969   |
| IV      | 873,078  | X       | 1,004,081 |
| V       | 900,572  | XI      | 1,011,209 |
| VI      | 913,158  | XII     | 1,004,666 |

Rachunek działalności Funduszu Bezrobocia wykazuje w roku 1928, ja ko ogólną sumę opłat za ubezpieczenie od zakładów pracy 32,072,772 zł., co wraz z 50 procentami dopłaty ze Skarbu Państwa stanowi 48,109,158 zł. Pozostałe pozycje dochodów, a więc kary, odsetki, dary oraz inne prowizje za państwową akcję doraźną, stanowią łącznie 2,892,303 zł.

Przebieg składki w r. 1928 za -1 ubezpieczonego robotnika wynosi 34,38 zł., zaś wraz z dopłatą Skarbu — 51,58 zł. Odpowiednie liczby dla 1927 r. wynosiły 33,03 zł. i 49,55 zł. Widać więc pewien wzrost będący konsekwencją wzrostu płac.

Na świadczenia ustawowe wydano w 1928. roku 20,680,480 zł., co stanowi w porównaniu do roku 1927, gdzie suma ta wynosiła 16,055,171 zł., wzrost prawie o 25 proc.

Na doraźną akcję państwową wydano w r. 1928 dla robotników 13,199,783 zł., zaś dla pracowników umysłowych 2,756,490 zł.

Liczy te dla kolejnych trzech lat przedstawiają się następująco:

| Wydatki na akcję doraźną: | 1926 r.    | 1927 r.    | 1928 r.    |
|---------------------------|------------|------------|------------|
| Robotnicy                 | 43,036,893 | 55,599,510 | 13,199,783 |
| Prac. umysł.              | 4,440,849  | 4,879,263  | 2,756,490  |

Zasiłki doraźne są bardzo czułą miarą koniunktury gospodarczej — maleją silnie, gdy konjunktura się poprawia.

Odnosząc sumy świadczeń do przeciętnej liczby ubezpieczonych, otrzymujemy następujące dane:

Na 1 robotnika, pobierającego zasiłki ustawowe:

|                  | 1926 r. | 1927 r. | 1928 r. |
|------------------|---------|---------|---------|
| przypałość w zł. | 507,82  | 634,47  | 731,79  |

Na 1 pobierającego zasiłki doraźne przypadało w złotych:

|                  | 1926 r. | 1927 r. | 1928 r. |
|------------------|---------|---------|---------|
| Robotnik         | 489,22  | 509,89  | 612,23  |
| Pracownik umysł. | 602,56  | 631,13  | 654,59  |

Koszty administracji łącznie z kosztami prowadzenia państwowego doraźnej akcji wynoszą sumę 5,422,795 zł., własne zaś koszty administracyjne

**Owies karmowy**  
KUPUJE  
**WILEŃSKI SPÓŁDZIELCZY SYNDYKAT ROLNICZY**  
w Wilnie, Zawalna 9, tel. 2-23  
adres telegr. „R-Inicze”

## Rugowanie jednostek miar niemetrycznych przy pomiarze skór

Dotychczasowy system pomiaru skór niemetrycznych jest tem, że niemal w każdej miejscowości używane są różnego rodzaju miary — stopy.

Doszło do tego, że przy zakupie skór, zapytywano: „jakiej garbarni są te stopy?”. Na tem tle doszło też do nieuczciwej konkurencji.

Oczywiście w tych warunkach niemożliwa jest jakaś miarodajna kalkulacja, to też władze powołane przystąpiły do wprowadzenia jednolitej miary metrycznej, czego zresztą wymaga obowiązujące prawo o miarach! Wprowadzony zostaje decymetr kwadratowy, jako jednostka.

Wielu kupców, przyzwyczajonych do dotychczasowego systemu mierni, będzie się czuł skrupowanym nowym systemem, jednak jak wykazała praktyka z metrem, litrem i kilogramem, w niedługim czasie wszelkiego rodzaju stopy pójdą w zapomnienie. Odpada też zarzut, że wprowadzenie systemu metrycznego do mierzenia skór zabija krajowy przemysł garbarski, gdyż zagranica stosuje wyłącznie stopy.

Pogląd taki jest zupełnie niesłuszny, gdyż 1) eksport skór miękkich stanowił znikomą część produkcji krajowej, 2) skóry przeznaczone na eksport będą mogły być dodatkowo znaczone w stopach kwadratowych anskich; 3) skóry zagraniczne będą musiały być przez składników znaczone w jednostkach metrycznych. Zresztą w pierwszym okresie, kiedy odbiorcy nie będą jeszcze dostatecznie oswoieni z jednostkami metrycznymi, będą mogli dokonywać przeliczeń za pomocą dogodnych tablic zmiany, wydanych przez Główny Urząd Miar.

Pracowników systemu metrycznego przy pomiarach skór można podzielić na dwie kategorie. Do pierwszej należą ci, którzy boją się wszelkich zmian, nawet przynoszących wyraźne korzyści, do drugiej ci, którzy ciągnęli zyski z dotychczasowego chaosu.

Licząc się z pewną zależnością rynku krajowego od zagranicy, Główny Urząd Miar prowadzi uścisłą propagandę za międzynarodowym wprowadzeniem systemu metrycznego do pomiaru skór.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na jeden ważny szczegół.

Dotychczas odbiorcy skór byli bezbronni wobec nieuczciwych garbarzy. Nawet w razie urzędowego stwierdzenia, że skóra posiada powierzchnię mniejszą, niż wiecieś na na niej podana, Sąd nie uwzględniał reklamacji poszkodowanego, ponieważ garbarz twierdził, że miara na skórze podana jest w stopach nie angielskich, lecz w innych np. polskich, nowopolskich lub t. p.

Wprowadzenie oznaczenia skór w decymetrach kwadratowych kładzie kres tej bezkarności stanowiącej zatem skuteczną ochronę odbiorców skór. W. T.

## Pożegnanie p. Hipolita Gieczewicza

W niedzielę dn. 22 b. m. odbyło się u państwa Z. Bortkiewiczów pożegnanie p. Hipolita Gieczewicza, dotychczasowego prezesa Rady Wojewódzkiej Związków Ziemi Wileńskiej, który jako wiadomo musiał opuścić to stanowisko dla objęcia zarządu nad swymi dobrami w powiecie Wilejskim, wskutek przedwczesnej śmierci syna s. p. Leona Gieczewicza.

Na to zebranie przybyło liczne grono gości z pośród miejscowych ziemianstwa, delegacji powiatowych oddziałów Związku Ziemi i przedstawicieli instytucji, z którymi łączyła Związek bliska współpraca. W imieniu Zarządu Głównego Kresowego Związku Ziemi zagnał Pana Prezesa Gieczewicza Antoni hr. Jundziłł, wygłaszając następujące przemówienie:

„Czcigodny Panie Prezesie! W imieniu całego Ziemianstwa kresowego pragnę Panu wyrazić nasze gorące podziękowanie za dotychczasową, długoletnią, obojętną pracę i głęboki żal, że w dzisiejszej, tak ciężkiej dla nas chwili, jesteś zmuszony naszą placówkę opuścić.

Bronieś Pan, Panie Prezesie, interesów naszego Ziemianstwa z tak wielkim poświęceniem i oddaniem dlatego, że Pan dozwolił, że Ziemianstwo nasze — to tradycja, — to historia Ziemi W. X. Litewskiej; Ziemianstwo, to największy filar państwa tutaj, a znik jego, to katastrofa narodowa dla naszego kraju. Wysoce też nieślesz sztafard etyki ziemiankiej, kierując cały wysiłek dla bronięcia i dzwignia upadających na duchu, każdy znajdował u Pana życzliwość, dobrą radę, pomoc w ciężkiej chwili.

Świeciłeś, Panie Prezesie, przykładem, jak interes ogólny stawiać ponad osobisty, nie brakło Ci na żadnej placówce, w żadnej potrzebie — jesteś i będziesz dla nas wzorem i przykładem.

Za Twą nieustraszoną, bezinteresowną pracę, za godną reprezentację całej klasy ziemiankiej, składamy Ci, Panie Prezesie, z głębi serca wyrazy czci i wdzięczności.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

W uznaniu Twych zasług Walny Zjazd Delegatów Związków Ziemi Wileńskiej przyjął Honorowy Prezes naszego Związku. — Rozumiejąc, iż jest to tylko słabe zadośćuczynienie w stosunku do Twych wielkich zasług, racz, Czcigodny Panie, przyjąć ten wybór, jako wyraz hołdu naszego dla Twojej Osoby i pozwól byśmy mogli w chwilach potrzeby liczyć nadal na Twą pomoc i opiekę Ojcowską”.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

Poczem wręczył dyplom na Honorowego Dożywnotnego Prezesa Związku Ziemi Wileńskiej.

Pan Prezes H. Gieczewicz w pięknie i wzruszającym przemówieniu dziękował zebranym za współpracę w czasie swego urzędowania, oraz za wyrazy uznania, którymi był żegnany; na co wszyscy obecni zgotowali Mu gorącą owację.

według miesięcy, daje nam następująca tablica:

| Mies.          | Zasiłki ustawowe | Zapomogi doraźne |
|----------------|------------------|------------------|
| 1926 1927 1928 | 1926 1927 1928   | 1926 1927 1928   |
| I              | 26,8 17,5 30,1   | 30,3 36,6 22,4   |
| II             | 25,1 20,0 33,3   | 31,4 34,9 24,7   |
| III            | 25,2 20,1 31,4   | 34,6 34,6 25,7   |
| IV             | 21,0 19,2 21,3   | 39,2 35,6 24,2   |
| V              | 14,7 17,7 18,2   | 42,9 35,5 21,3   |
| VI             | 11,2 16,3 15,5   | 46,6 36,4 21,1   |
| VII            | 10,7 14,0 16,6   | 47,7 39,7 19,0   |
| VIII           | 11,6 12,7 17,4   | 46,7 31,5 11,8   |
| IX             | 10,5 11,9 18,9   | 46,2 33,0 9,7    |
| X              | 10,2 13,2 19,7   | 44,9 33,5 9,6    |
| XI             | 11,9 16,1 26,6   | 43,2 30,7 7,9    |
| XII            | 13,1 22,8 32,3   | 39,6 25,4 5,5    |

Podobnie, stosunek pobierających zapomogi pracowników umysłowych do ogółu zarejestrowanych pracowników umysłowych, daje nam następująca tablica:

| Miesiąc | 1926 r. | 1927 r. | 1928 r. |
|---------|---------|---------|---------|
| I       | 24,4    | 29,7    | 37,9    |
| II      | 28,7    | 35,0    | 46,6    |
| III     | 30,2    | 44,1    | 49,9    |
| IV      | 29,7    | 52,8    | 53,4    |
| V       | 36,6    | 35,3    | 26,7    |
| VI      | 29,3    | 46,1    | 29,0    |
| VII     | 28,1    | 49,2    | 30,5    |
| VIII    | 32,4    | 45,5    | 26,3    |
| IX      | 42,8    | 37,5    | 28,2    |
| X       | 36,1    | 42,3    | 24,8    |
| XI      | 32,4    | 43,2    | 20,8    |
| XII     | 59,6    | 47,4    | 19,0    |

Powyższe dane przytoczyliśmy w „IV-go Rocznika Ubezpieczeń Społecznych w Polsce” (wydawnictwo Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej) (—)

## NADESŁANE KOMUNIKAT D-TWA OBSZARU WAROWNEGO WILNO

Postępowanie honorowe, wszczęte przez p. kpt. dypl. Galina przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Dziennika Wileńskiego” p. Cieszewskiemu Jerzemu za rozpowszechnienie w Nr. 21/31 wspomnianem czasopiśmie artykułu „Niedopuszczalne metody”, zostało zakończone spisaniem przez zastępcę p. kpt. dypl. Galina: p. płk. dypl. Wendę i p. mjr. Fieldorfa — protokołu jednostronnego — wobec złamania przez p. Cieszewskiego Jerzego § 62 przyjętego przez obce strony kodeksu honorowego Bożewicza.

Złamanie postanowienia § 62, kodeksu Bożewicza przez p. Cieszewskiego nastąpiło przez zamieszczenie w „Dzienniku Wileńskim” z dn. 19-III br. artykułu p. t. „Czapka niewidymka”, za który w myśl § 34 wyżej cytowanego kodeksu odpowiedzialność ponosi p. Cieszewski.

Ponieważ wystąpienie przeciwko p. kpt. dypl. Galinowi było rozpowszechnione drukiem, zastępcy jego postanowili podać jednostronny protokół do wiadomości publicznej za pośrednictwem prasy, stwierdzając jednocześnie, że powyższa sprawa została zakończona honorowo i ostatecznie dla p. kpt. dypl. Galina.

Protokół został spisany dnia 20-III 31 roku w gabinecie dowódcy i p. p. Leg. i podpisany przez — p. płk. dypl. Wendę i p. mjr. Fieldorfa.

Dowódca Obszaru Warownego i Komendant Garnizonu Wilno  
**PAKOSZ GUMKOWNIK**

## FILM I KINO

**HELJOS: MELODJA SERC. W ROLACH GŁÓWNYCH DITY PARLO I WILLY FRITSCH**

Niemia gadania: film jest dobry. Jednak nie bez ale. Eryk Pommer jako kierownik artystyczny i Jan Szwarc jako reżyser, rozplanowali, ułożyli, i zmontowali wszystko bez zarzutu. Dity Parlo czuje się znakomicie i w roli dziewczyny ulicznej. Willy Fritsch (1 m. 79 cm. wzrostu, 68 kilo wagi!) w sam raz nadaje się na żołnierza hollywoodzkiego i pełnego temperamentu i sentymentu zarazem — parobczaka węgierskiego. Akcja może budzić zainteresowanie: miłość żołnierza i wskiej dziewczyny, która podstępnie zostaje wtrącona do domu publicznego, gdzie zarabia na kupno konia dla swego narzeczonego. Oczywiście narzeczonego nie ma, to jest straszliwie tajemniczy. Dziewczyna utopi się z rozpaczy. Można, patrząc na te perypetie, uśmiechnąć się czasem, można pobłażliwie a ironicznie wzruszyć ramionami, ale cóż robić: takie jest życie. Ci młodzi kochają się naprawdę, naprawdę przeżywają tragedię i naprawdę zmiłują swoje życie. A ich całkiem idealna miłość, która się tak fatalnie kończy, rozwija się na wspaniałym tle: imponujących widoków Budapesztu i wsi węgierskiej.

A na czym polega to „ale”? Otóż — film przytłacza nadmiarem wszelkich środków artystycznych i efektów „wizualnych” (tak się teraz mówi) i akustycznych. Jest tu naturalnie fotomontaż, tramwaje, samochody, konie i pusta węgierska, tańce ludowe, knajpa żołnierska, kosmary, lunapark i lunapary; ryki syren fabrycznych, sygnaturki i dzwony, świsty parowozów i harmonia, skrzypce, basetle, najrozmaitsze szumy, selesty, śpiewy i mowa — słowem widz i słuchacz, oduńczony i oghuszony tym chaosem dźwięków i obrazów, wychodzi pod wrażeniem, że istotnie miał do czynienia z dźwiękowcem stuprocentowym. A o to niewątpliwie chodziło reżyserowi. Er.

## SPORT

### ZAWODY STRZELECKIE

Dla uczczenia Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego — W.K.S. 6 pułku piechoty Legionów, przy udziale delegata Związku Strzeleckiego, urządził w dniu 18 marca 1931 roku zawody strzeleckie, w wyniku których 70-ciu żołnierzom zdobyło ogólnopolską „Odznakę Strzelecką” III klasy.

## Z SĄDÓW

### SPRAWA O NADUŻYCIE

W dn. 1 kwietnia Sąd Apelacyjny rozprawał nadużycie, oraz dostawcy, Burza sprawę b. komisarza policji Iwanoffa, szefina, skazanych przez Sąd Okręgowy w związku z ujawnieniem poważnych nadużyć przy dostawach dla policji, woj. wileńskiego.

Sprawa budzi duże zainteresowanie.



## Józef Adam Korwin-Kurkowski

właściciel majątku Podolce i Rymdziuny w Woj. Wileńskim, b. Prezes Związku właścicieli hoteli m. Wilna

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Bogu w dniu 24 marca 1931 r. w wieku lat 72.

Eksportacja zwłok z domu żałoby (Baksza 2) do Kościoła Parafjalnego Św. Jana, odbędzie się w środę 25 b. m. o godz. 19 m. 30, nabożeństwo żałobne, odprowadzone zostanie w czwartek dn. 26 b. m. o godz. 9-ej, poczem nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych na cmentarzu po-Bernardyńskim, o czem zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

**Żona, córki, syn, zięciowie, wnuk i rodzina**

Ś. P.

## ANDRZEJ KULESZA

Długoletni członek Zarządu i Komisji Rewizyjnej Związku Inwal. Woj. R. P. w Wilnie

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dnia 23 marca 1931 r. w wieku lat 50.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 25 b. m. w kościele Serca Jezusowego na Antokolu o godz. 7 m. 30 rano. Wyprowa zenie zwłok na cmentarz Św. Piotra i Pawła tegoż dnia o godz. 16-ej, o czem zawiadamiają

Zarząd Wojewódzki Z. I. W. R. P. w Wilnie  
Zarząd Okręgowy Koła Z. I. W. R. P. w Wilnie

## Związki zawodowe rozwiązane za komunistyczną działalność

Starosta grodzki wileński wystąpił w wnioskiem w marcu r. b. do Sądu Okręgowego w Wilnie o rozwiązanie Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego Ziemi Wileńskiej, oraz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Metalowego Ziemi Wileńskiej.

Pierwszy z tych związków posiadał swe oddziały w Wilnie, Oszmianie i Głębokiem, drugi zaś, w Wilnie. Przyczyną tego wniosku posłużyła działalność Związków nie mająca nic wspólnego z celami zawartymi w statucie, krócej mówiąc, była to działalność antypaństwowa, znajdująca się pod całkowitym wpływem kierowników związków obsadzanych z szeregow partii P.P.S. lewicy i K. P. Z. B.

Wskutek wymienionych powodów Sąd Okręgowy postanowił związki te rozwiązać za jawnie komunistyczny charakter.

## Desperacki krok młynarza

PO STRACIE ŻONY I DZIECKA POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO

We wsi Zakroczymskie Góry, pow. Modleciańskiego, miał miejsce wypadek, który głośnym echem odbił się w całej okolicy.

Zamożny młynarz, Lejba Kantorowicz, którego interesy majątkowe, w związku ze spadkiem cen na zboże, zachwiał się ostatnio, popełnił samobójstwo w warunkach zgoła nieoczekiwanych.

Zgnębionego moralnie i materialnie spotyka okropny cios. Umiera mu syn. Nawpół przytomny z żalu bląka się Kantorowicz po domu, a kiedy umiera mu nagle żona, rozpacz popycha go do szalonego czynu. Podpala młyn i zanim płomienie ogarnęły cały budynek wiesza się na belce.

Podczas akcji ratunkowej znaleziono już tylko zwłozne szczątki ongiś zamożnego kupca.

## KRONIKA

Wniewi w wodociągów miejskich i odpowiedzialni taryfami wodociągowo-kanalizacyjnymi. Rozpatrzone 9 uchwał finansowych powiatowych związków komunalnych w Brastawiu i Wilejce. Zatwierdzono preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego w Brastawiu na rok 1931 — 32. Budżet ten bilansuje się kwotą 597.000 i jest blisko o 500.000 mniejszy od budżetu zeszłorocznego.

Rozpatrzone i zatwierdzono preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego w Wilejce na rok 1931 — 32. Budżet tego Związku sięga kwoty 541.000 i jest okragło o 140.000 zł. niższy od budżetu zeszłorocznego.

Ze względu na toczącą się obecnie akcję zatwierdzania preliminarzy budżetowych Związków Komunalnych. Następne posiedzenie nie Wydziału Wojewódzkiego zostało wyznaczone na dzień 30 marca r. b.

**MIEJSKA**

— Przeniesienie Wydziału Elektrycznego jak się dowiadujemy, zostanie wydział elektryczny przeniesiony do gmachu elektro wni miejskiej przy ul. Rybaki. Na miejsce wydziału elektrycznego zainstalowany będzie wydział kanalizacyjny — wodociągowy.

— Zniżka cen na żelazo i węgiel. Mini sterstwo przemysłu i handlu komunikuje, że na skutek pertraktacji ministra przemysłu i handlu z przedstawicielami przemysłu żelaznego, hutniczego, przemysł ten zobowiązał się przeprowadzić od dnia 10 marca rb. obniżkę dotychczasowych detalicznych cen żelaza ze składu o złotych 15 na jedną tonę. W związku z powyższym rząd uważa swoją akcję w dziedzinie zniżki cen na żelazo za ukończoną.

Jednocześnie od dnia 16 marca rb. obniżone będą ceny na węgiel kamienny na rynku wewnętrznym w ten sposób, że od cennika obecnego obowiązującego (lista niebieska) przyznane zostały następujące rabaty: konsumentom przy odbiorze miesięcznym od 51 do 500 ton — 3 proc. konsumentom przy odbiorze miesięcznym powyżej 500 ton — 4 proc. dla rolnictwa bez względu na ilość — 4 proc.

Dla gazowni, elektrowni, zakładów wodociągowych, hut, cementowni, wapienników, cegielni, przemysłu włókienniczego, fabryk papieru, przemysłu metalurgicznego, chemicznego, magistratów — 5 proc.

Warunki dostawy i rabaty udzielone cukrowniom pozostała niezmienne. W związku z powyższym rząd uważa swoją akcję w dziedzinie zniżki cen węgla kamiennego za ukończoną.

**ZEBRANIA I ODCZYT**

— 126 „Sroda Literacka” poświęcona będzie zagadnieniom filmowym. Poruszy je w swojej pogadance najdawniejsza z literatek, Magdalena Samozwaniec, opowiadając z właściwym sobie humorem o „niemowlu filmowym i o tem, co z niego wyrósł”. Zebranie to odbędzie się dnia 8. 8. wice, w lokalu Związku Literatów. Wstępnym członkowie, sympatycy i wprowadzeni goście, oraz ci, którzy specjalnie interesują się sprawami filmu artystycznego.

(dalszy ciąg kroniki na stronie 4-ej)

**Placyd Jankowski** (John of Dyalco) — życie i twórczość . . . zł. 10.—

**Bez steru i busoli** (Sylwetka z prof. Michała Bobrowskiego) . . . 2.—

**Ostatnie lata Alumnów Pańskiego w Wilnie** . . . 0.

# Antysowiecki spis na Białorusi Sowieckiej

UJAWNIONY PRZEZ AGENTÓW G. P. U.

Na odcinku granicznym Łuży przytrzymał dwóch młodych mężczyzn przetrzymujących się przez zarośla z terenu sowieckiego. Jak się okazało byli to dwaj Białorusini, którzy uciekli z Białorusi Sowieckiej w oba wie przed aresztowaniem. Zbiegowie złożyli zeznania, z którego wynika, że na terenie Białorusi Sowieckiej

— Odczyt. We czwartek dnia 26 bm. o godzinie 18 w lokalu przy ul. Zawalnej 1. 4 p. inspektor Umiaszowski wygłosi kolejny odczyt pod tytułem „Praca młodocianych”. Wstęp wolny.

**WOISKOWA**  
— Ze stowarzyszenia rezerwistów i byłych wojskowych. Dnia 22 b. m. w lokalu Wojewódzkiej Federacji P.Z.O.O. przy ul. Żeligowskiego 4, został wygłoszony przez inspektora L.O.P.P. P.G. p. Korowajczyka odczyt p. t. „Walka chemiczna w przemyśle”. Podczas odczytu były wyświecane przezroczyste, umożliwiające słuchaczom przyswojenia wspomnianego tematu.

Następny odczyt na temat „Zbrojenia chemiczne Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Rosji sowieckiej”, odbędzie się w dniu 29 b. m. o godzinie 10. Podaje się do wiadomości wszystkich członków, oraz sympatyków, że Sekcja Kulturalno-Oświatowa N/Stowarzyszenia przystąpiła do zorganizowania podsekcji teatralnej. Zapisy do wyżej wymienionej podsekcji przyjmuje Sekretariat codziennie od godziny 16 do 20 (z wyjątkiem dni świątecznych).

— Uwaga Popolicerowie Rezerwy! Dnia 29 marca r. b. (niedziela) o godz. 16 w pierwszym i 16.30 w drugim terminie w lokalu przy ul. Żeligowskiego 4, odbędzie się doroczne Walne Zebranie Członków Koła Wileńskiego Og. Związku Podoficerów Rezerwy z nast. porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego zebrania, 2) sprawozdanie zarządu z działalności, 3) sprawozdanie komisji rewizyjnej, 4) dyskusja nad sprawozdaniami, 5) wybory nowych władz Koła i 6) wolne wnioski.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Nieprzebycie na zebranie odnotowane zostanie w ewidencji danego członka na jego niekorzyść. Jednocześnie Zarząd Koła przypomina członkom obowiązek opłacania składek członkowskich. Członkowie zalegający w opłatach ponad 6 miesięcy, zostaną skreśleni z szeregów Związku Pod. Rez.

**RÓŻNE**  
— Inż. F. Szczygiel przeniesiony do Łodzi, Kierownik Oddziału Drogowego Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie inż. Franciszek Szczygiel mianowany został dyrektorem robót publicznych w Łodzi.

— Rezerwat bobrowy w Rybakach. Jak się dowiadujemy, Dyr. Lasów Państwowych postanowiła ogrodzić i zorganizować rezerwat bobrowy w Rybakach nadleśnictwa mostowskiego.

— Bobry są rzadkością i z racji tego są chronione przez miejscowe władze leśne już od kilku lat. Wyniki tej akcji są pomyślne, gdyż ilość bobrów wzrosła, a nawet obraly one sobie nowe stanowiska na wyspie na rz. Niemce.

— Wystawa akwariów. W końcu bieżącego tygodnia, równoległe z wystawą obrazów malarzy wileńskich, ma być otwarta wystawa dyktu słownego akwariści amerykańskiego Eljasza Grosmana. Akwariści tego artysty zdobyli sobie uznanie całego Zachodu, a miarą jego artysty może posłużyć ten fakt, iż p. Grosman wykonał portrety słynnych w dobie obecnej osobistości — Mussoliniego, prof. Einsteina, Rabindranata Tagora i w. in. O p. Grosmanie wiemy, iż pochodzi on z Włochy i miał chłopcem jeszcze wyemigrował z Polski do Ameryki, gdzie z odznaczeniem, dzięki wybitnemu talentowi ukończył szkołę sztuk pięknych w New Yorku, pracując tam pod kierunkiem słynnych akwariści.

— Podziękowanie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie tą drogą składa serdeczne podziękowania p. Korwin — Krukowskiej i pp. Tomaszewskiemu i Wywicz Wicherowskiemu za bezinteresowne wzięcie udziału w zabawie dla dzieci, urządzanej w dniu imienin Marszałka w Sali Miejskiej, oraz 3 Batalionowi Saperów za bezinteresowne udzielenie orkiestry na tę zabawę.

— Podziękowanie. Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie p. Korwin — Krukowskiej p. Tomaszewskiemu i p. Wywicz Wicherowskiemu, oraz wychowankom seminarium Ochotniczego i uczniom gimn. im. J. Lelewela za wzięcie udziału w zabawie dla najmłodszych dzieci, urządzanej przez ZPOK w Sali Miejskiej w dniu imienin Marszałka.

— Zegarek do odebrania. Znalezionej na ulicy zegarek jest do odebrania w biurze Kasy Stefczyka — ul. Mickiewicza 4 m. 4 od godz. 9 — 2 po poł.

## Tajemnica amuletu

— A więc zaraz wyruszę w drogę. Proszę, nie zapominać o dawaniu chininy i aspiryny Troversowi. Ja prędko wrócę.

Szybko wybrała tragarzy i odeszła, zostawiając ojca z chorą Traversę i dwoma służącymi. Myśliwy wyjął oliwę i ścięgło i zabrał się do czyszczenia broni. Ciesza i spokój, po męczącej podróży sprawiali mu rozkosz. Nerwowo wyzerpane kilkomiesięcznym polowaniem i podróżą, potrzebowali odpoczynku. Upał, harmonijny śpiew rozmaitych owadów, słodkawy zapach oliwy, wszystko to uspokajało go. Ralf Weston zdręźniał się nienoweli... Obudził go jakiś krzyk, pierwszy raz, który usłyszał, otwierając oczy, był lufy strzelby skierowanej ku niemu. W tej chwili silnym uderzeniem pozbawiono go przytomności. Czarne postacie wysunęły się z krzaków i poniosły obu białych mężczyzn. Słonec odbijało się jasno od ich metalowych odznak... jakiś ptak, krzyżąc rozparczył przelatując nad opustoszałym obozem...

Zbliżając się do obozu, Tommy zauważył, że stało się coś niedobrego. W towarzystwie Maruli rzuciła się naprzód i zatrzymała się na pagórku, ogarniając wzrokiem opustoszałe namioty i rozrzucone wśród krzaków skrzynie. Nawet mniej doświadczonych

## HISTORIA W OBRAZKACH

PAN CIERPIAŁO ZE ŚNIPISZEK

Ciąg dalszy.

III



Iść wypadnie trudna rada —  
A więc nasz Cierpiąło bieden  
Na piechotę sunie dziarsko  
Do urzędu Końska, jeden.

IV



Boże święty co to znaczy —  
Ciżba ludzi nieprzejrzana  
Tak jak u Matejki mistrza  
Pod Grunwaldem bitwa znana.

— Wynik akcji przeciwgruźliczej w powiecie Wileńskim. Komitet Lokalny „Dni przeciwgruźliczych” powiatu Wileńskiego podaje do wiadomości, iż w wyniku akcji, prowadzonej na terenie powiatu od dn. 10-XII 1930 r. do dnia 10-I 1931 r., osiągnięto dochodu brutto zł. 2.920,65.

Po potrąceniu wydatków organizacyjnych w kwocie zł. 65,35 przekazał Wojewódzkiemu Komitetowi dni przeciwgruźliczych zł. 710,80, oraz pozostałość w kwocie zł. 2.144,50 złożył na konto czekowe P.K.O. Nr. 81.309 na rzecz budowy sanatorium dla gruźlików w Penarach k/Wilna.

Jednocześnie Komitet Lokalny wyraża ofiarodawcom i wszystkim osobom, którzy przyjęli czynny udział w przeprowadzeniu akcji gorące podziękowanie.

Wiceprezes dr. St. Fekecz  
Sekretarz M. Rode  
Skarbnik W. Orlicki  
**TEATR I MUZYKA**

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś o godz. 8 ukaże się po raz drugi pełna tragicznego napięcia świetna sztuka L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy”, która zdobyła na premierze wielki sukces artystyczny i zasłużyła powodzenie.

Przytoczmy się do tego treści sztuki, jak i gra wykonawców z Kazimierzem Junosza-Stępskim na czele, który odzwierciedla słychanie plastycznie postać hrabiego Manchiniego.

W innych rolach ukażą się: Eichlerówna, Kamińska, Jaskiewicz, Krecmar, Milecki, Ziurkowski, oraz dyr. Żelwerowicz. Efektowne dekoracje pomyśli J. Hawrykiewicz, oraz ilustracja muzyczna pod kierunkiem E. Dzielwskiego przyczyniają się niemało do powodzenia tej arcydziełowej sztuki.

— Teatr Miejski w „Lutni”. Dziś o godz. 8 ukaże się po raz 13-ty „Sztuba” K. Leżewskiego, ciesząca się wciąż rekordowym powodzeniem.

W rolach głównych wystąpią: Niewińska, Balcerzak, Lubiakowski, oraz Wasilewski. Wszystkie bilety sprzedane.

W przygotowaniu najnowsza komedia M. Maszyńskiego „Koniec i początek”.

— Wiosna szkolna w Konserwatorium Muz. W piątek dn. 27 b. m. o godz. 8 w sali Konserwatorium Muz. w Wilnie (Wielka 4) — wejście od ul. Końskiej) odbędzie się trzeci wieczór uczniów i uczennic Konserwatorium.

Występowanie będą uczn. z klasy fortepianu, skrzypiec, śpiewu solowego i instrumentów dętych.

Karty wstępu otrzymać można w Sekretariacie Konserwatorium od godz. 4 — 7 w.

— Koncert religijny. W niedzielę palmową 29 bm. w sali Konserwatorium Muzycznego odbędzie się koncert religijny, który

około poznaloby odrazu, co się stało. Dziewczyna podeszła do miejsca, na którym pozostawiła ojca, zabierając go się do roboty, oberwała wyrwioną blaszankę od oliwy, rozrzucone ścięgno...

Zdawało się, że przez obóz przeleciał huragan, niszcząc i rozrzucając wszystko. Tommy usiadła na pnju i z wysiłkiem zebrała rozproszone myśli.

Najniebezpieczniejszym w tej sytuacji byłoby przedsięwzięcie coś bezgłębszego namysłu. Za parę godzin zapadnie noc, Tommy miała więc nadzieję, że dopędzi zbrodniarza. Ale przedewszystkiem należało zbadać kto napadł na oboz i w jakim celu? Nie było wątpliwości, że napastnikami byli krajowcy, a nie biali. W miękkim gruncie pozostały ślady kop; i bosych nóg. Tommy przypomniała sobie kolejno wszystkich wódzów miejscowych, gdy myśl jej rozjaśnił promień świadomości. Macosini.

Macosini chętnie zemdlić się za skorfiskowaną broń, chociaż ażniewem było, że zdecydował się na takie ryzyko. Jedno było zupełnie jasne: musiał się ktoś wzmieszać do tego i podzielić wola. Jeżeli się tak rzeczy miały, należało nie traciąc czasu, ruszyć w pogoni i spróbować uwolnić jeńców. Ze zmarszczonymi brwiami i wyrazem stanowczości na twarzy, dziewczyna zaczęła się przygotowywać do wyprawy.

Napełniła ładownicę przejrzała rewolwery i strzelby, potem zwołała tragarzy i przewodników i w kółkach słowach wyłoniła im, co się sta-

## RADJO WILENSKIE

ŚRODA, DNIA 25 MARCA 1931 R.

12.50 — 12.50: Muzyka hiszpańska (płyty)  
14.40 — 15.20: Odczyt dla maturzystów z Warszawy.

15.50 — 16.10: „Radiokronika” z Warszawy.  
16.10 — 16.15: Komun. dla żegluga z Warszawy.

16.15 — 16.45: Audycja dla dzieci z 16.45 — 17.15: Koncert dla młodzieży z 17.15 — 17.40: W pałacach Dialektyka — odczyt z Warszawy, wygłosi prof. A. Janowski.

17.45 — 18.45: Koncert z Warszawy.  
18.45 — 19: Chwilka strzelecka.  
19 — 19.10: Program na czwartek i romantyczności.

19.10 — 19.25: Komunikat „Sokola”.  
19.25 — 19.50: Uwagi dla detektorowiczów z Warszawy.

19.55 — 20.15: „Podłoże konfliktu pomiędzy Rządem i Kościołem na Litwie” — odczyt wygłosi Marjan Bedermann.  
20.15 — 20.30: „Wśród książek” omówi prof. Mościcki z Warszawy.

20.30 — 20.45: „Dzień jego powrotu” feljton z Warszawy wygłosi dr. W. Zawistowski.  
20.48 — 21: Pogadanka muzyczna z 21 — 23.30: Koncert symfoniczny z Londynu (solistka — Guillermina Suggia wioleczenia). Po koncercie komunikaty i muzyka taneczna z Warszawy do 24 godz.

## OFIARY

Kółko Historyczno - Literackie im. Marszałka J. Piłsudskiego przy szkole powsz. nr. 1 ku uczczeniu dnia imienin swego Patrona składa na Ligę Morską 6 zł 80 gr. Dla ciężko chorej z dzieckiem C.L. — zł. 2.

organizuje Wł. Tow. Muzyczne „Lutnia”  
Wprowadzenie z okazji 175 rocznicy urodzin Mozarta, wykonane będzie m. in. arcydzieło tego kompozytora p. t. „Requiem” z udziałem chóru: Pocztowego i T-wa „Lutnia” orkiestry i solistów pod dyr. J. Lesniewskiego.

Początek o godz. 8 wiecz.

## CO GRAJĄ W KINACH?

Kino Miejskie — Wrogowie ognia.  
Heljos — Melodia serc.  
Hollywood — Kobieta, która cię nigdy niezapomni.

Casino — Wesoły Madryt.  
Pan — Pojedynek w przestworzach  
Swantowid — Miłość na rozdrożu.  
Swantowid — Księżniczka Olga  
Stylowy — Messalina.

## WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wszystko kradną co się da sprzedać. Rudomina Dawid, W. Puhulanka Nr. 8 zameldował, że nieznaną sprawę dostali się do składu zapasowego, mieszczącego się w tymże domu i skradli 3 aparaty wodo-wzaskowe wartości 1000 zł.

Dochodzeniem ustalono, że kradzieży tej dokonali Matewicz Czesław, Horodłowski Nr. 20, Strykowski Stanisław, Chocimska Nr. 19, Bondziel Stanisław, Popławska Nr. 6 i Klukowicz wstąpił bez stałego miejsca zamieszkania, których zatrzymano. Jeden ze skradzionych aparatów znaleziono u paskerki Szejry Liby, Klaczki Nr. 17, drugi aparat u Dzieciół Michalina, Subocz Nr. 29.

— Dorozkarczce okradli pasażera. Na szkole Leszwickiej Aleksandra, zam. w Druipow. Brasławskiego, przy postoju dorozek został skradziony zegarek wartości 30 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonali dorozkarcz Berensztejn Alter, Nawogrodzka 65 i Kac Szolom, Lwowska Nr. 67, których wraz ze skradzionym zegarkiem zatrzymano.

Różne drobne kradzieże. Ingilewicz Jadwiga, Piaski Nr. 12 zameldowała, że z mieszkania jej skradziono szal wartości 12 zł. Ustalono, że kradzieży tej dokonała Czeczowska Anastazja, Syberyjska Nr. 25, którą ze skradzionym szalem zatrzymano.

— Samobójstwo. Płaszczewski Wacław, Piłsudskiego Nr. 54 w celu pogotowienia się życia wypił esencji octowej. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło w stanie b. ciężkim do szpitala żydowskiego.

— Nieszczęśliwy wypadek. Szapiro Małka, Majowa Nr. 18, padając na ulicy zlamła nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala żydowskiego.

— Bójka oraz ciężkie uszkodzenie ciała. W czasie bójki na tle nieporozumienia osobistych m-cy wsi Iwanowo, gm. Łańsk, Adama i Michał Szczerko zranili Dymitra Swiderskiego, lat 60 ca. ciężko w. Rannego Swiderskiego w stanie bardzo ciężkim natychmiast odwieziono do szpitala sejmikowego w Klecku.

— Kradzież w Molczadzi. Do mieszkania Micheli Szmulowicza i Chasi Pińczanickiej wykradli sprawcy, podczas nieobecności domowników, skąd z niezamkniętej szafy skradli 2 kuszki damskie, wartości 10 zł. oraz po wyrwaniu skófen do kufra zabrali znajdującą się tam gotówkę, w sumie 181 dolarów amerykańskich, 30 rubli rosyjskich i złocie i 300 zł. oraz jeden zegarek złoty wartości 150 zł.

— Nieszczęśliwy wypadek. Szapiro Małka, Majowa Nr. 18, padając na ulicy zlamła nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala żydowskiego.

— Bójka oraz ciężkie uszkodzenie ciała. W czasie bójki na tle nieporozumienia osobistych m-cy wsi Iwanowo, gm. Łańsk, Adama i Michał Szczerko zranili Dymitra Swiderskiego, lat 60 ca. ciężko w. Rannego Swiderskiego w stanie bardzo ciężkim natychmiast odwieziono do szpitala sejmikowego w Klecku.

— Kradzież w Molczadzi. Do mieszkania Micheli Szmulowicza i Chasi Pińczanickiej wykradli sprawcy, podczas nieobecności domowników, skąd z niezamkniętej szafy skradli 2 kuszki damskie, wartości 10 zł. oraz po wyrwaniu skófen do kufra zabrali znajdującą się tam gotówkę, w sumie 181 dolarów amerykańskich, 30 rubli rosyjskich i złocie i 300 zł. oraz jeden zegarek złoty wartości 150 zł.

— Nieszczęśliwy wypadek. Szapiro Małka, Majowa Nr. 18, padając na ulicy zlamła nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala żydowskiego.

— Bójka oraz ciężkie uszkodzenie ciała. W czasie bójki na tle nieporozumienia osobistych m-cy wsi Iwanowo, gm. Łańsk, Adama i Michał Szczerko zranili Dymitra Swiderskiego, lat 60 ca. ciężko w. Rannego Swiderskiego w stanie bardzo ciężkim natychmiast odwieziono do szpitala sejmikowego w Klecku.

— Kradzież w Molczadzi. Do mieszkania Micheli Szmulowicza i Chasi Pińczanickiej wykradli sprawcy, podczas nieobecności domowników, skąd z niezamkniętej szafy skradli 2 kuszki damskie, wartości 10 zł. oraz po wyrwaniu skófen do kufra zabrali znajdującą się tam gotówkę, w sumie 181 dolarów amerykańskich, 30 rubli rosyjskich i złocie i 300 zł. oraz jeden zegarek złoty wartości 150 zł.

— Nieszczęśliwy wypadek. Szapiro Małka, Majowa Nr. 18, padając na ulicy zlamła nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala żydowskiego.

— Bójka oraz ciężkie uszkodzenie ciała. W czasie bójki na tle nieporozumienia osobistych m-cy wsi Iwanowo, gm. Łańsk, Adama i Michał Szczerko zranili Dymitra Swiderskiego, lat 60 ca. ciężko w. Rannego Swiderskiego w stanie bardzo ciężkim natychmiast odwieziono do szpitala sejmikowego w Klecku.

— Kradzież w Molczadzi. Do mieszkania Micheli Szmulowicza i Chasi Pińczanickiej wykradli sprawcy, podczas nieobecności domowników, skąd z niezamkniętej szafy skradli 2 kuszki damskie, wartości 10 zł. oraz po wyrwaniu skófen do kufra zabrali znajdującą się tam gotówkę, w sumie 181 dolarów amerykańskich, 30 rubli rosyjskich i złocie i 300 zł. oraz jeden zegarek złoty wartości 150 zł.

— Nieszczęśliwy wypadek. Szapiro Małka, Majowa Nr. 18, padając na ulicy zlamła nogę. Pogotowie Ratunkowe odwiezło ją do szpitala żydowskiego.

— Bójka oraz ciężkie uszkodzenie ciała. W czasie bójki na tle nieporozumienia osobistych m-cy wsi Iwanowo, gm. Łańsk, Adama i Michał Szczerko zranili Dymitra Swiderskiego, lat 60 ca. ciężko w. Rannego Swiderskiego w stanie bardzo ciężkim natychmiast odwieziono do szpitala sejmikowego w Klecku.

## KINO MIEJSKIE

SALA MIEJSKA

Ostrobramska 3.

Dźwiękowy KINO-TEATR

„HELIOS”

Ul. Wileńska 38

Tel. 926.

Dźwiękowe kino

„HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22.

Dźwiękowe kino

„CASINO”

Wielka 47.

Tel. 15-41

KINO-TEATR

„P A N”

Wielka 42

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie,

rewiru 8 z siedzibą w Wilnie, przy ulicy

Jakoba Jasińskiego Nr. 1 m. 3 zgodnie z art.

1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości

publicznej, że w dniu 26 marca 1931 r.

o godzinie 10 rano w Wilnie przy ul. Ryskiej

Nr. 22 w domu Sakowicza odbędzie się

przebieg z licytacji należących do Heleny i

Bolesława Kozłowskich majątku ruchomego

składającego się z samochodem torpeda marki

„Chevrolet” z licznikiem, oszacowanego na

sumę zł. 1500.

Komornik F. Legiecki

DOM HANDLOWY

K. RYMKIEWICZ

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 9

otrzymano w wielkim wyborze

CERATY stołowe i meblowe

LINOLEUM korkowy

Chodniki ROZMAITE

Wycieraczki, rzeczy podróżne.

Ceny zniżone

Fabryka i skład mebli

W. Wilenkin i S-ka

Spółka z ogr. odp.

Wilno, ul. Tatarska 20, dom własny,

istnieje od 1843.

Jadalnie, sypialnie, salony, gabinety,

łóżka nakładowe i angielskie, kreden-

sy, stoły, szafy, biurka, krzesła, dębo-

we i t. p. Dogodne warunki i na raty.

W. JUREWICZ

były majster firmy

Paweł Bure

poleca wielki wybór zegarów i bi-

żuterii oraz precyzyjną naprawę

po cenach zniżonych

Wilno, A. Mickiewicza 4.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie VI

rewiru Jan Lepeszo, mający siedzibę w Wil-

nie przy ulicy Janowej nr. 15 m. 2, na za-

sadzie art. 1030 U.P.C. obwieszcza, iż w dniu

1 kwietnia 1931 roku o godzinie 10 rano

w Wilnie przy ul. Wileńskiej nr. 26 m.

1 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicz-

nej nieruchomości, należących do dłużnika Szai

Lipkowicza, składającej się z urządzenia

mieszkaninowego, oszacowanej dla licytacji

na sumę zł. 540 na zaspokojenie pretensji

Zakładu Ubezpieczeń od wypadków.

Komornik sądowy

(—) J. Lepeszo

Ceny zniżone

Parter 60 gr. Balkon 30 gr.

Od dnia 23 do 27 marca 1931 r. włącznie będzie

wyświetlany film:

„WROGOWIE OGNI”

Helena Ferguson. Zajmująca treść! Wstrząsające sceny! Pogoń za złotem!

Serja J. Aktów 10. Wyświetla się od 23 do 25. III. włą. z Serja II. Aktów 10. Wyświetla się od 26 do 27. III. włą.

Kassa czynna od g. 3.30. Początek od g. 4-ej. Następny program: „Cuda w Górach Massabelskich”

Dźwiękowy KINO-TEATR

„HELIOS”

Ul. Wileńska 38

Tel. 926.

Dźwiękowe kino

„HOLLYWOOD”

Mickiewicz 22.

Dźwiękowe kino

„CASINO”

Wielka 47.